

Intercyza a dziedziczenie

data aktualizacji: 2019.09.17 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



(fot. Shutterstock)

Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

Zgodnie z przepisami, do majątku wspólnego należą w szczególności: pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków.

Ale niekoniecznie małżonkowie muszą pozostawać we wspólności majątkowej, mogą bowiem zawrzeć w formie aktu notarialnego umowę małżeńską majątkową, zwaną intercyzą. Taka umowa może zarówno rozszerzyć jak i ograniczyć wspólność ustawową, a nawet ustanowić rozdzielność majątkową.

Co jest istotne takie umowy są obowiązujące za życia małżonków i nie mają wpływu na kwestie dziedziczenia małżonków po sobie. Powołanie do spadku z ustawy, jak i wysokość przypadającego małżonkowi udziału spadkowego nie zależy od małżeńskiego ustroju majątkowego obowiązującego do chwili otwarcia spadku. A zatem, jeżeli nawet małżonkowie mieli ustanowioną rozdzielność majątkową, to i tak po śmierci jednego z nich, drugi małżonek dziedziczy po nim z ustawy.

Ale i tu możliwe są modyfikacje, gdyż testament może zmienić ustawowe zasady dziedziczenia i pozbawić małżonka majątku, który otrzymałby w spadku. Dziedziczenie ustawowe wchodzi bowiem w rachubę w zakresie, w jakim spadkodawca nie sporządził ważnego testamentu, obejmującego skuteczne powołanie spadkobiercy.

Przepisy stanowią, że w pierwszej kolejności powołane są do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, którzy dziedziczą w częściach równych, jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. W braku zaś zstępnych spadkodawcy (dzieci, wnuki), do spadku powołani są z ustawy jego małżonek i rodzice. Przy czym udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Udział spadkowy małżonka spadkodawcy, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy, wynosi połowę spadku, niezależnie od tego, ilu i kto spośród krewnych tych dziedziczy z ustawy. W braku wymienionych krewnych (i zstępnych) spadkodawcy małżonek dziedziczy z ustawy cały spadek.

Warto podkreślić, że małżonek spadkodawcy nie należy do jego spadkobierców ustawowych w razie prawomocnego orzeczenia rozwodu albo separacji, której aż do otwarcia spadku nie zniesiono. Dla powołania do spadku z ustawy obojętny jest natomiast sam tylko fakt ustania pożycia małżeńskiego (separacja faktyczna). Może zatem dojść do sytuacji, w której małżonkowie od lat nie żyją razem a i tak będą po sobie dziedziczyli.

Z drugiej strony przepisy nie przewidują dziedziczenia ustawowego przez osoby, które pozostawały ze spadkodawcą we wspólnym pożyciu, czyli np. przez konkubentów. Żeby doszło do dziedziczenia przez partnera konieczne jest wskazanie go jako spadkobiercę w testamencie.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/33257-intercyza-a-dziedziczenie>